

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 29 czerwca 2017 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego Katowice-Wschód, strona powodowa (...) spółka z o.o. w W. domagała się od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 7416,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki P. (...), użytkowany przez (...) spółkę z o.o. w O., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższym zdarzeniem poszkodowany zawarł ze stroną powodową umowę najmu samochodu zastępczego marki F. (...) (obejmującą 25 dni) za kwotę 249 zł netto (306,27 zł brutto) za jedną dobę. Z tego tytułu strona powodowa wystawiła poszkodowanemu fakturę VAT na kwotę 6225 zł netto (7656,75 zł brutto), która została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną (w zakresie 4 dni najmu za stawkę dobową w wysokości 110 zł netto). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz strony powodowej (która nabyła wierzycelność w drodze umowy cesji) pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego. Dodatkowo strona powodowa domagała się zapłaty kwoty 200 zł z tytułu poniesionych kosztów analizy prawnej pod kątem zasadności roszczenia objętego pozwem.

Postanowieniem z dnia 2 sierpnia 2017 roku Sąd Rejonowy Katowice-Wschód stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W dniu 14 marca 2018 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzoną kwotę dochodzoną pozwem oraz 1310 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanego koszty wynajmu pojazdu zastępczego w kwocie 440 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie strony powodowej co do wysokości, zarówno w zakresie czasu najmu pojazdu zastępczego (uznając okres 4 dni z 25 dni), zastosowanej przez stronę powodową stawki za dobę (uznając stawkę w wysokości 110 zł netto), jak również kosztów analizy prawnej. Strona pozwana zarzuciła, że ponoszone przez poszkodowanego wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. Zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanemu najem pojazdu zastępczego za swoim pośrednictwem (według niższej stawki), uprzedzając go jednocześnie, że w przypadku wynajęcia samochodu u innego podmiotu koszty najmu będą podlegały weryfikacji.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 lutego 2016 roku pojazd marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność (...) S.A. we W., użytkowany przez (...) spółkę z o.o. w O. (poszkodowanego), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w Towarzystwie (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

oświadczenia – k. 393 i 424-425)

W dniu 16 lutego 2016 roku przedstawiciel poszkodowanego zgłosił powstanie szkody Towarzystwu (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi).

W momencie zgłoszenia szkody ubezpieczyciel poinformował przedstawiciela poszkodowanego o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela. Poinformował także, że w

przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego z innej firmy (bez pośrednictwa ubezpieczyciela) akceptowany dzienny koszt wynajmu wynosi 130 zł brutto.

W dniu 17 lutego 2016 roku przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu należącego do poszkodowanego. W tym samym dniu ubezpieczyciel sporządził kalkulację naprawy.

W dniu 26 lutego 2016 roku uszkodzony w kolizji pojazd (P. (...)) został przyjęty przez warsztat ((...) spółkę z o.o. w P.) do naprawy.

W tym samym dniu (26 lutego 2016 roku) (...) spółka z o.o. w W. sporządziła kalkulację naprawy uszkodzonego pojazdu należącego do poszkodowanego, która została zweryfikowana przez ubezpieczyciela w dniu 3 marca 2016 roku.

W dniu 3 marca 2016 roku zostały zamówione części potrzebne do naprawy pojazdu. W tym samym dniu warsztat zgłosił ubezpieczycielowi konieczność dokonania dodatkowych oględzin uszkodzonego pojazdu.

W dniu 8 marca 2016 roku odbyły się oględziny dodatkowe oraz przedstawiciel ubezpieczyciela sporządził kolejną kalkulację naprawy.

W dniu 9 marca 2016 roku zostały zamówione dodatkowe części potrzebne do naprawy pojazdu, które zostały dostarczone do warsztatu naprawczego w dniu 12 kwietnia 2016 roku (cztery felgi).

W dniu 11 marca 2016 roku (...) spółka z o.o. w W. sporządziła kolejną kalkulację naprawy uszkodzonego pojazdu, która została zaakceptowana przez ubezpieczyciela w dniu 18 marca 2016 roku.

W dniu 21 marca 2016 roku poszkodowany odebrał samochód po naprawie.

W dniu 12 kwietnia 2016 roku poszkodowany wymienił cztery felgi w uszkodzonym pojeździe i naprawa została zakończona.

(dowód: bezsporne;

protokół naprawy – k. 12;

korespondencja elektroniczna – k. 19-24, 42, 115-116, 149-183 i 191-268;

kalkulacje i wyceny – k. 13-18, 117-119, 125-153, 161-166 i 175v-179)

W dniu 26 lutego 2016 roku (...) spółka z o.o. w O. (najemca, poszkodowany) zawarła z (...) spółką z o.o. w W. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 249 zł netto.

Pojazd został przekazany poszkodowanemu w dniu 26 lutego 2016 roku. Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy w dniu 21 marca 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

umowa z 26.02.2016 roku z ogólnymi warunkami i cennikiem – k. 25-26 i 29;

protokół – k. 30;

upoważnienie z odpisem z KRS – k. 31-38;

pełnomocnictwo – k. 39)

W tym samym dniu (26 lutego 2016 roku) poszkodowany (...) spółka z o.o. w O. (cedent) zawarł z wynajmującym (...) spółką z o.o. w W. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 15 lutego 2016 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody, za wynajem pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 26.02.2016 roku – k. 27)

W dniu 21 marca 2016 roku wynajmujący ((...) spółka z o.o. w W.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego (...) spółkę z o.o. w O. kwotą 6225 zł netto (7656,75 zł brutto) za wynajem samochodu zastępczego F. (...) od dnia 26 lutego do dnia 21 marca 2016 roku – 25 dni po 249 zł netto (306,27 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 28)

W piśmie z dnia 7 czerwca 2016 roku, doręczonym w dniu 30 czerwca 2016 roku, wynajmujący wezwał ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania za najem samochodu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

listo z dnia 7.06.2016 roku z dowodem nadania i odbioru – k. 40-42;

listo z dnia 13.06.2016 roku z oświadczeniem – k. 43-45)

Decyzją z dnia 7 lipca 2016 roku ubezpieczyciel przyznał wynajmującemu odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 440 zł (4 dni po 110 zł netto za dobę). Ubezpieczyciel odmówił zapłaty odszkodowania w pozostałej części (kwoty dochodzonej pozwem).

(dowód: bezsporne;

decyzja – k. 46;

potwierdzenie przelewu – k. 47)

W dniu 28 października 2016 roku T. S., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Kancelaria Radcy Prawnego, wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył (...) spółkę z o.o. w W. kwotą 20000 zł netto (24600 zł brutto) za analizę dokumentów zgodnie z zestawieniem (w tym dotyczących faktury VAT nr (...)).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT z zestawieniem – k. 51-55)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do (...) S.A. we W., użytkowany przez poszkodowanego (...) spółkę z o.o. w O., uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 15 lutego 2016 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowany przeniósł na stronę powodową swoją wierzytelność z tytułu szkody w postaci kosztów wynajmu samochodu zastępczego oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia przez stronę pozwaną świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do

tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanego.

Strona powodowa swoje roszczenie wywodziła z umowy cesji, jaka łączyła ją z (...) spółką z o.o. w O., użytkownikiem pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy strona powodowa nabyła przysługujące poszkodowanemu roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W ocenie strony powodowej strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie dobowej stawki czynszu najmu (z kwoty 249 zł netto do kwoty 110 zł netto) oraz obniżenie czasu trwania najmu pojazdu (z 25 dni do 4 dni).

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której strona powodowa domagała się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego niezależnie od tego, czy pojazd ten służył do prowadzenia działalności gospodarczej czy też nie (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (także przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatek dotyczący najmu pojazdu zastępczego wchodził w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierać żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady

nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozewem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że strona powodowa dołączyła do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 249 zł netto) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody, a w jej ocenie stawka w wysokości 249 zł netto była zawyżona, ponieważ działające na rynku lokalnym profesjonalne podmioty świadczą analogiczne usługi za kwoty niższe (strona pozwana zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanemu nieodpłatny najem pojazdu zastępczego). Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu pojazdu zastępczego rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym oraz że czas najmu był nadmiernie wydłużony) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznaney z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I KKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że strona powodowa dochodziła roszczenia, które wywodziła z umowy cesji zawartej z poszkodowanym. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie

musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje najpierw w wyniku udzielonego pełnomocnictwa (upoważnienia w postępowaniu likwidacyjnym), a następnie w wyniku umowy przelewu wierzytelności, zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (zwłaszcza w zakresie wyboru stawek za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochodu zastępcze był wynikiem świadomego (niedbałego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że poszkodowany (a ściślej wynajmujący, czyli strona powodowa) był nielojalny wobec ubezpieczyciela, to jest wybrał podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawka czynszu najmu (w wysokości 249 zł netto za dobę) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że strona pozwana w momencie zgłoszenia szkody poinformowała przedstawiciela poszkodowanego o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za jej pośrednictwem. Poinformowała także poszkodowanego, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego z innej firmy (bez pośrednictwa strony pozwanej) akceptowany dzienny koszt wynajmu wynosi 130 zł brutto.

Na poparcie swoich zarzutów strona pozwana przedłożyła nagranie telefonicznego zgłoszenia szkody (wraz z transkrypcją), z których treści wynikało, że po pierwsze poszkodowany miał możliwość wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem strony pozwanej (w wypożyczalni z nią współpracującej), a po wtóre, że cena za najem auta w klasie wynajętego poszkodowanemu pojazdowi zastępczego (oraz uszkodzonego samochodu) kształtowała się na poziomie około 130 zł brutto (około 105-106 zł netto) za dobę.

Niezależnie od powyższego strona pozwana przedłożyła także wydruki cenników ze stron internetowych wypożyczalni samochodów, z których wynikało, że cena za kilkudziesięciodniowy najem auta w klasie wynajętego poszkodowanemu pojazdowi zastępczego kształtowała się na poziomie około 130-140 zł brutto za dobę.

Nie można przy tym zgodzić się z twierdzeniem strony powodowej, jakoby oferta strony pozwanej była zbyt ogólna. Nie ulega bowiem wątpliwości, że z telefonicznego nagrania zgłoszenia szkody jednoznacznie wynikało, że poszkodowany miał możliwość skorzystania z oferty wypożyczalni współpracującej ze stroną pozwaną. Strona powodowa jednak w żaden sposób nie wykazała (w tym zakresie nie zgłosiła nawet twierdzeń), aby poszkodowany skontaktował się ze stroną pozwaną w celu skorzystania z oferty.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że podstawą odmowy skorzystania z oferty strony pozwanej nie mogła być jedynie **hipotetyczna** możliwość niezadowolenia (dyskomfortu) z warunków umowy (czy czasu jej trwania). Tym samym w ocenie Sądu poszkodowany powinien był najpierw skorzystać z zaproponowanej przez stronę pozwaną oferty (zwłaszcza że była ponaddwukrotnie tańsza od oferty strony powodowej), a dopiero w sytuacji rzeczywistych (i poważnych) niedogodności z nią związanych skorzystać z usług innej wypożyczalni.

Tym samym, biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu strona pozwana co do zasady wykazała, że poszkodowany mógł wynająć samochód zastępczy za kwotę znacznie niższą niż kwota zaproponowana przez stronę powodową oraz że stawka zastosowana przez stronę powodową (249 zł netto [306,27 zł brutto] za dobę) była rażąco wygórowana. Nie bez znaczenia był jednak fakt, że w chwili zawierania umowy z poszkodowanym nie można było dokładnie przewidzieć, ile będzie trwał najem pojazdu zastępczego (że będzie trwał dwadzieścia pięć dni). Mając powyższe na uwadze (ale przede wszystkim uznając treść nagrania telefonicznego zgłoszenia szkody) w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu była uznana przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym stawka 110 zł netto (135,30 zł brutto) za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadnioną i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Trzeba w tym miejscu także wskazać, że w ocenie Sądu na oddalenie zasługiwał wniosek strony pozwanej (oraz strony powodowej) o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (na okoliczność ustalenia średniej dobowej stawki najmu pojazdu zastępczego). Zgodnie bowiem z art. 278 §1 k.p.c. w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych Sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Tymczasem ustalenie wysokości stawek za wynajem pojazdu zastępczego (oraz ocena, czy są to stawki rynkowe) nie wymagało w ocenie Sądu żadnych wiadomości specjalnych. Takie informacje można bowiem bardzo łatwo zdobyć w oparciu o powszechnie dostępne materiały (oferty wypożyczalni samochodów, ulotki reklamowe, wydruki ze stron internetowych). W niniejszej sprawie strona pozwana powinna zatem sama przedstawić dowody (z dokumentów) na powyższą okoliczność, co zresztą uczyniła. Niezależnie od powyższego należy wskazać, że strona pozwana w żaden sposób nie wyjaśniła, jaki cel miało ustalenie średniej dobowej stawki najmu.

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, które przekraczają koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych tylko wtedy, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku, III CZP 20/17, LEX nr 2340475). Tymczasem strona powodowa w żaden sposób nie udowodniła powyższej okoliczności (celowości poniesienia kosztów wyższych, niż zaproponowane przez stronę pozwaną).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła także, że wynajęcie pojazdu zastępczego (na czas dłuższy niż rzeczywisty czas naprawy) w ogóle nie było uzasadnione (i celowe), ponieważ uszkodzenia pojazdu poszkodowanego były niewielkie, a pojazd był jezdny. Na tę okoliczność został zgłoszony także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Z zarzutem powyższym nie sposób się zgodzić, a wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia, czy uszkodzony pojazd mógł być normalnie eksploatowany przez poszkodowanego, nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że kwestia, czy samochód mimo uszkodzeń mógł być normalnie użytkowany, była bez znaczenia, ponieważ poszkodowany nie ma obowiązku korzystania z uszkodzonego samochodu (nawet jeśli jest to teoretycznie możliwe), choćby ze względów bezpieczeństwa. W ocenie Sądu nie ulega przy tym wątpliwości, że uszkodzony w kolizji pojazd doznał uszkodzeń mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo użytkowania.

Jeśli chodzi natomiast o czas wynajmu pojazdu zastępczego, to w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że w postępowaniu likwidacyjnym zweryfikowała wskazany w fakturze VAT okres dwudziestu pięciu dni do czterech dni, ponieważ w jej ocenie uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego powinien obejmować jedynie dwa dni technologicznie uzasadnionej naprawy oraz dwa dni organizacyjne.

W ocenie Sądu tak sformułowany zarzut nie mógł być skuteczny (i wystarczający do odparcia żądania pozwu). Strona pozwana nie wykazała bowiem w żaden sposób (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, o czym była już mowa wyżej), że czas wynajmu pojazdu przez poszkodowanego powinien być z jakichkolwiek względów krótszy (niż ten wskazany w fakturze VAT wystawionej przez stronę powodową), poza zgłoszeniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia koniecznego czasu naprawy, czyli ilości czasu niezbędnego do naprawienia pojazdu. Tym samym w ocenie Sądu stronie powodowej przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego przez okres dwudziestu pięciu dni (zgodnie z żądaniem).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego także na powyższą okoliczność (ilości czasu niezbędnego do naprawienia pojazdu) nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W ocenie Sądu bowiem ewentualne ustalenie technologicznego czasu naprawy uszkodzonego pojazdu (hipotetycznego, teoretycznego czasu potrzebnego do wykonania naprawy) byłoby w niniejszej sprawie o tyle nieprzydatne, że poszkodowanemu co do zasady przysługuje roszczenie o zwrot kosztów pojazdu zastępczego

za rzeczywisty czas naprawy samochodu, o ile tylko nie odbiega on w sposób oczywisty i rażąco od powszechnie uznanych standardów (a więc nie został dowolnie i bezpodstawnie wydłużony). Należy przy tym także wskazać, że rzeczywisty czas naprawy pojazdu w przeważającej większości przypadków jest dłuższy niż technologiczny czas naprawy, ponieważ może on obejmować także ewentualne oględziny dodatkowe pojazdu (co w niniejszej sprawie miało miejsce), oczekiwanie na zwolnienie stanowiska naprawczego czy zamówienie potrzebnych do naprawy części (i czas oczekiwania na nie).

Nie ulega także wątpliwości, że po przyjęciu uszkodzonego pojazdu do warsztatu w dniu 26 lutego 2016 roku strona powodowa niezwłocznie przedstawiła ubezpieczycielowi kalkulację naprawy, która została zweryfikowana dopiero w dniu 3 marca 2016 roku. W tym samym dniu strona powodowa zgłosiła ubezpieczycielowi potrzebę dodatkowych oględzin z uwagi na ujawnienie dodatkowych uszkodzeń związanych z zaistniałą szkodą. Tymczasem ubezpieczyciel dopiero w dniu 8 marca 2016 roku sporządził dodatkowy kosztorys, a z zaakceptowaniem kolejnej kalkulacji strony powodowej (z dnia 11 marca 2016 roku) zwlekał aż do dnia 18 marca 2016 roku. Pojazd został odebrany po naprawie (nie licząc felg, które były przedmiotem dalszego postępowania likwidacyjnego) w dniu 21 marca 2016 roku.

Trzeba przy tym podkreślić, że kilkudniowy (czy nawet kilkunastodniowy) termin na przeprowadzenie naprawy uszkodzonego pojazdu jest w ocenie Sądu terminem rozsądnym i stosunkowo krótkim (a na pewno nie nadmiernie [rażąco] wydłużonym). Strona pozwana nie wykazała natomiast w żaden sposób (a to na niej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie), że czas wynajmu pojazdu przez poszkodowanego (w okresie potrzebnym na naprawę uszkodzonego samochodu) powinien być z jakichkolwiek względów krótszy.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że to na ubezpieczycielu ciążył obowiązek zlikwidowania zgłoszonej szkody, a więc sporządzenia kalkulacji naprawy (niezależnie od uprawnienia poszkodowanego do wyboru sposobu naprawienia szkody), ewentualnie zakwalifikowania szkody jako całkowitej (jeśli koszty naprawy przewyższały wartość uszkodzonego pojazdu). Trzeba w tym miejscu podkreślić, że w niniejszej sprawie ubezpieczyciel (strona pozwana) dysponował materiałem potrzebnym do likwidacji szkody (oszacowania wysokości szkody oraz wypłaty odszkodowania), bowiem odszkodowanie ostatecznie zostało poszkodowanemu wypłacone.

Należy w tym miejscu raz jeszcze zaakcentować, że to sama strona pozwana znacząco przyczyniła się do wydłużenia okresu najmu pojazdu zastępczego, ponieważ czynności w postępowaniu likwidacyjnym nie były wykonywane bez zbędnej zwłoki.

Trzeba w tym miejscu także podkreślić, że następstwem zdarzenia wywołującego szkodę (polegającą na uszkodzeniu pojazdu) jest utrata możliwości korzystania z rzeczy szczególnego rodzaju, która na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego jest nie tylko podstawowym narzędziem służącym do wykonywania działalności zawodowej lub gospodarczej, ale także służy w życiu codziennym do zaspokajania elementarnych potrzeb życiowych i społecznych. Tym samym refundacji przez odpowiedzialnego w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej (a więc także ubezpieczyciela) powinny podlegać wydatki poniesione przez poszkodowanego posiadacza pojazdu w okresie, w którym faktycznie nie mógł on korzystać z własnego pojazdu, gdyż są to wydatki celowe i ekonomicznie uzasadnione (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że poszkodowany był płatnikiem podatku VAT, a zatem należne mu odszkodowanie sędowane na stronę powodową nie obejmowało kwoty podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74). Jednocześnie strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby były jakiegokolwiek podstawy do uwzględnienia kwoty podatku VAT w zasądzonej kwocie (bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy była przy tym kwestia ewentualnego ubezpieczenia autocasco poszkodowanego). Niezależnie od powyższego strona powodowa w zakresie podatku VAT nawet nie ustosunkowała się do zarzutów zgłoszonych w przeciwieństwie od nakazu zapłaty.

W ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała także, żeby strona pozwana zobowiązana była do zapłaty kwoty 200 zł z tytułu zwrotu kosztów analizy prawnej pod kątem zasadności roszczenia objętego pozwem.

Należy w tym miejscu przede wszystkim wskazać, że koszty te (w ocenie Sądu) nie były normalnym następstwem zaistniałej szkody. Nie były to także koszty niezbędne i ekonomicznie uzasadnione (celowe). Na marginesie można w tym miejscu jeszcze dodać, że analiza prawna ewentualnej zasadności roszczenia powinna być objęta kosztami zastępstwa procesowego (żądanymi w niniejszej sprawie).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem strona powodowa wstąpiła z mocy umowy przelewu wierzytelności w prawa poszkodowanego, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz strony powodowej także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym stronie powodowej należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 31 lipca 2016 roku, ponieważ szkoda wynikająca z najmu samochodu zastępczego została zgłoszona ubezpieczycielowi w piśmie z dnia 7 czerwca 2016 roku, doręczonym w dniu 30 czerwca 2016 roku, czego strona pozwana zresztą nie kwestionowała.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd oddalił wnioski obu stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (z przyczyn wskazanych wyżej). Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił także wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka R. R.. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które został on powołany albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Z tych samych względów na oddalenie zasługiwał także wniosek strony powodowej o zobowiązanie warsztatu naprawczego do udzielenia informacji oraz przedłożenia dokumentów.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu stronie powodowej przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres 25 dni (od dnia 26 lutego 2016 roku do dnia 21 marca 2016 roku) według uznanej przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym stawki w wysokości 110 zł netto za każdą dobę, a więc 2750 zł netto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (440 zł netto). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 2310 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 lipca 2016 roku do dnia zapłaty, jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (stawki czynszu najmu pojazdu przewyższającej kwotę 110 zł netto oraz kosztów analizy prawnej w wysokości 200 zł, o czym była już mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Strona powodowa wygrała w 31% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 371 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1800 zł,

ustalone zgodnie z §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się jej zatem zwrot kosztów w kwocie 673,01 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 69%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1800 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 1242 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 568,99 zł.